

Ptaka uderza w samolot co 24 minuty: czy powinieneś się obawiać?

Strajk pracowników to druga najbardziej wyniszczająca sytuacja w lotnictwie. Pierwsze miejsce zajmują zderzenia z ptakami, które mogą poważnie uszkodzić samolot. Eksperti Skycop przeanalizowali te podniebne incydenty.

Ptaki migrują dwa razy w roku. Wiosną, od marca do kwietnia (a nawet czerwca) większość ptaków powraca do Europy i kieruje się do swoich ulubionych miejsc. Kiedy dni stają się coraz krótsze, ptaki wyruszają do ciepłych krajów. Zazwyczaj wylatują we wrześniu lub październiku. Zmiany klimatyczne spowodowały jednak, że migracje rozpoczynają się około tydzień wcześniej i trwają dłużej.

Być może nie wszyscy o tym pamiętają, ale ptaki latały na długo przed ludźmi. Nie chcą też pozbyć się tego nawyku, dlatego samoloty muszą dzielić przestrzeń powietrzną z pierzastymi towarzyszami. Według danych Federalnej Administracji Lotnictwa (FAA) zebranych w latach 1990-2015 z samolotami cywilnymi miało styczność 177 269 dzikich zwierząt (ptaków i zwierząt lądowych). Ptaki są odpowiedzialne za ponad 90% tych incydentów. Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO) podaje, że w latach 2011-2014 odnotowano 65 139 zderzeń z ptakami, a liczby te mogą wzrosnąć w związku z wprowadzeniem lepszych technik sprawozdawczych.

Na ptaki można natknąć się zwykle podczas startu lub podejścia do lądowania. Nie są one jednak wyposażone w silniki odrzutowe, więc nie dorównują typowym wysokościami przelotowym samolotów pasażerskich. To dlatego według ICAO do 90% wszystkich wypadków z udziałem ptaków doszło w pobliżu lotnisk. FAA twierdzi natomiast, że mniej niż 8% zderzeń miało miejsce powyżej 900 metrów, a aż 61% na wysokościach poniżej 30 metrów. To niewielkie pocieszenie dla samolotu, w który uderzył sęp 11 kilometrów nad Wybrzeżem Kości Słoniowej i nie bez powodu uznano to za rekordową wysokość lotu ptaka.

Ponadto, ptaki nienawidzą latać w nocy tak samo jak ty, więc do większości zderzeń dochodzi w ciągu dnia. Okazuje się więc, że za lotami trwającymi całą noc może przemawiać coś więcej niż niska cena biletu.

Co się dzieje, gdy samolot uderzy w ptaka? Zazwyczaj cierpią na tym zwrócone do przodu krawędzie samolotu – skrzydła, ogon, nos. W przypadku w zasadzie wszystkich liniowców pasażerskich najślabszym ogniwem są jednak silniki. W trakcie startu maszyny działają ogromne siły. Podczas gdy normalnie mógłbyś rzucać kurczakami w łopatki wyłączanego silnika odrzutowego nie wyrządzając jakiegokolwiek szkody (proszę nie rób tego), to jeśli w trakcie lotu choćby jedna łopatka ulegnie uszkodzeniu, może dojść do awarii kaskadowej i utraty silnika.

Według specjalistów nowe rozwiązania konstrukcyjne łopatek silnika zmniejszają prawdopodobieństwo, że zassanie ptaka doprowadzi do poważnej awarii, ale statystycznie 5% zassań ptaków powoduje konieczność wymiany silnika. Najczęściej uszkodzone części mogą być wymieniane na lotnisku – choć ich uzyskanie może stanowić problem. Niedawno Airbus A321-200N należący do

British Airways, który leciał z Heathrow do Bukaresztu, zderzył się z ptakami podczas lądowania, a naprawa doprowadziła do 5-godzinnego opóźnienia następnego lotu.

Oczywiście ptaki mogą uderzyć w inne części samolotu. W samolotach pasażerskich jest małe prawdopodobieństwo, aby przedostały się przez przednie szyby – co może stanowić zagrożenie w przypadku mniejszych samolotów. Zwierzęta mogą również uszkodzić takie elementy samolotu, jak Rurka Pitota, która mierzy prędkość samolotu – zagnieżdżenie się os w jednej z nich jest uważane za przyczynę katastrofy lotu Birgenair 301 w 1996 roku. Z kolei na początku maja startujący w Bukareszcie Airbus A321-200 należący do Wizzair doświadczył zderzenia z ptakiem, co doprowadziło do utraty radaru pogodowego.

Obecnie lotniska zmagają się z czymś więcej niż zderzenia z ptakami. Coraz większym problemem stają się drony – w wielu miesięcznych raportach lotnisk pojawia się informacja o uziemieniu maszyn w związku z doniesieniami o bezzałogowych statkach powietrznych (UAS). Doszło do tego na początku maja np. we Frankfurcie! Drony są niebezpieczne, ponieważ mogą być celowo skierowane na samolot, a niektóre ich elementy mogą spowodować uszkodzenia znacznie poważniejsze niż ptaki.

Poza obawami dotyczącymi bezpieczeństwa, zderzenia z ptakami to bardzo zła wiadomość, jeśli masz nadzieję ubiegać się o odszkodowanie za lot. Według Rozporządzenia 261/2004 stanowią wyjątek, którego linie lotnicze nie są w stanie przewidzieć ani zapobiec mu. Przecież pilot nie może zatrzeć klaksonem, aby ptak odsunął się. Lotniska też niewiele mogą zdziałać, choć oczywiście aby podnieść bezpieczeństwo i zminimalizować prawdopodobieństwo zderzenia z ptakami wykorzystują między innymi ptaki drapieżne, pirotechnikę i inne metody.

Możemy się spodziewać wzrostu liczby zderzeń z ptakami. Zasady dotyczące odszkodowań prawdopodobnie się nie zmienią. Jeśli jednak opóźnienie czy odwołanie lotu nie jest spowodowane uderzeniem ptaka, lub jeśli doświadczysz nadkompletu rezerwacji, zgłoś roszczenie za pośrednictwem Skycop. Z odszkodowaniem w wysokości do 600 euro za lot i bez ryzyka finansowego w przypadku niepowodzenia, byłoby nierozsądnie tego nie robić!

Kontakt dla mediów:

press@skycop.com

+370 685 72454

O SKYCOP:

SKYCOP jest firmą, walczącą na całym świecie o prawa pasażerów z liniami lotniczymi, które unikają wypłaty odszkodowania za zakłócenia w lotach. Skycop zarządza obecnie pulą europejskich odszkodowań lotniczych w wysokości ponad 3 mln euro.

Firma oferuje podróżnym, których zawiodły linie lotnicze, odzyskanie pieniędzy za opóźnienie, odwołanie lotu lub lot o zawyżonej liczbie rezerwacji za pośrednictwem międzynarodowej platformy www.skycop.pl

Profesjoniści SKYCOP, posiadający ponad dziesięcioletnie doświadczenie w zakresie lotnictwa, prawa i zarządzania długami, są gotowi pomóc pasażerom w walce o ich prawa, w uzyskaniu maksymalnego odszkodowania za doznane niedogodności.

Warto odzyskać to, co się Państwu należy: www.skycop.pl

Kontakt za pośrednictwem:

- [Facebook](#)
- [LinkedIn](#)